

Amerykański generał ostrzega przed Rosją

3 października 2015

Gen. Ben Hodges, dowódca sił USA w Europie, ostrzega przed siłami, jakie Rosja gromadzi w naszym regionie. W jego ocenie Rosjanie „mogą zamknąć Morze Bałtyckie”, dzięki zgromadzonej ogromnej liczbie żołnierzy i zdolnościom wojskowym, w tym nuklearnym. Generał zaznacza, że Moskwa tak zwiększyła obecność w Kaliningradzie i na Krymie, że jest w stanie zagrozić połowie państw sojuszu na kontynencie.

Amerykański generał wziął udział w debacie poświęconej przyszłości Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz przyszłorocznemu szczytowi NATO w Warszawie, jaką zorganizował w Waszyngtonie amerykański think tank CEPA (Center for European Policy Analysis).

„Nie mam wątpliwości, że celem numer jeden Rosji jest podzielenie naszego wspaniałego Sojuszu, a także podzielenie Unii Europejskiej” – ocenił gen. Hodges. Jego zdaniem najlepszym sposobem na uniknięcie pogłębienia konfliktu z Rosją jest odstraszenie.

Gen. Hodges przypominał, że po ostatnim szycie NATO znacząco wzmocniono wojskową obecność na wschodniej flance Sojuszu oraz zwiększono liczbę i zakres ćwiczeń wojskowych. „Tylko w tym roku amerykańska armia w sumie będzie uczestniczyć w 51 różnych dużych ćwiczeniach” – mówił. Przypominał, że USA wysłały do wschodnich krajów NATO ciężki sprzęt, w tym kilkaset czołgów.

„Problem w tym, że w Europie brakuje swobody przepływu dla tego sprzętu. Byłem naiwny, bo myślałem rok temu, że skoro kraje NATO należą do UE, to będzie łatwo przesuwac siły i sprzęt na ćwiczenia z kraju do kraju. Ale jest wręcz przeciwnie. Nawet między sojusznikami i krajami będącymi

członkami strefy Schengen otrzymanie zgody dyplomatycznej zajmuje dwa tygodnie” – wyjaśniał generał.

„Choćbyśmy mieli siły szybkiego reagowania w najwyższej gotowości, to jeśli potrzebujemy dwóch tygodni, by je przesunąć przez granicę z Polski do Litwy, to nie jest to szybka odpowiedź, jakiej potrzebują nasi przywódcy, by mieć różne dostępne opcje” – uzupełniał.

Dowódca sił USA w Europie ostrzegł też, że Rosjanie poczynili znaczące inwestycje wojskowe w Kaliningradzie. „Jeśli chcą, to mogą zamknąć Morze Bałtyckie, dzięki zgromadzonej ogromnej liczbie żołnierzy i zdolnościom wojskowym, w tym nuklearnym, które mogą osiągnąć jakikolwiek cel na Bałtyku” – tłumaczył.

Gen. Hodges wyjaśniał, że dzięki zdolnościom wojskowym na Krymie, Rosjanie mogą sięgnąć swym atakiem 94 proc. powierzchni Morza Czarnego oraz mogą zabronić dostępu do morza i ujścia rzeki Dunaj krajom NATO.

Jak widać sytuacja NATO nie jest dobra...

Autorstwo: ez

Na podstawie: TelewizjaRepublika.pl

Źródło: Stefczyk.info